

(Il Tempo - A.Serafini) Ostatnie okrążenie boiskowe, wczoraj w Sewilli, otwiera definitywnie drzwi do Romy przed Monchim, oczekiwanym w stolicy Włoch (prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu), aby rozpoczął w sposób operacyjny pracę planowania na przyszły sezon.

Hiszpan podpisał już trzyletni kontrakt, jak potwierdziło wczoraj anonimowe źródło z klubu Giallorossich dla amerykańskiego portalu *romapress.us*. Po pierwszym londyńskim spotkaniu z Massarą wciąż czeka na poznanie składu sztabu technicznego, który do niego dołączy w Trigorii. Sytuacja stanie się jaśniejsza po oficjalnym potwierdzeniu nowego dyrektora, gdy kierownictwo spotka się z Massarą, aby ustalić propozycję odnowienia kontraktu i rolę, jaką będzie odgrywał u boku Monchiego. Nie zapominając o pracy w cieniu Baldiniego, aktywnego również w kwestii trenera: czekając na definitywne "nie" Spallettiego dotyczące odnowienia kontraktu, klub preferowałby kolejnego włoskiego trenera, z Sarrim w pierwszym szeregu, ale zastopowanym przez De Laurentiisa.

W międzyczasie Roma ma zamiar zamknąć kupno Kessiego: po podejściu do chłopaka z dużym wyprzedzeniem, Giallorossi są przekonani, że mogą pokonać wysoką konkurencję, która się pojawiła. Po osiągnięciu porozumienia z prezydentem Atalanty, Pescassim, pozostają do pokonania "szczegóły" związane z klauzulą dotyczącą przyszłej sprzedaży karty. To powód, który przekonał Massarę do skorzystania z wyjazdu do Ligurii (gdzie Primavera De Rossiego zagrała z Entellą), aby potem skierować się na spotkanie do Mediolanu.

Autor: abruzzo